ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLIV, zeszyt 1 – 1997

URSZULA SZWARC
Lublin

AUTORZY RDZ 49, 3-17. 19-27 I PWT 33, 6-25 W ŚWIETLE WŁASNYCH TEKSTÓW

Teksty: Rdz 49, 3-17. 19-27 – dość powszechnie znany jako błogosławieństwa Jakuba oraz drugi, pokrewny mu – Pwt 33, 6-25, bardzo często określany mianem błogosławieństwa Mojżesza, zaliczają się do tych fragmentów Starego Testamentu, które wciąż budzą szereg pytań. Wśród nich znajduje się i to, dotyczące autora, czy lepiej autorów, wspomnianych wierszy. Istnieje ogólne, gruntownie uzasadnione przekonanie, wynikające z samej treści niniejszych perykop, że nie pochodzą one od wymienionych wyżej wielkich mężów, którym przypisują je noty redakcyjne, poprzedzające każdą z nich (Rdz 49, 1a-b; Pwt 33, 1[1]. Poważnych sprzeciwów nie wywołuje też opinia, iż w obydwu przypadkach mamy do czynienia ze zbiorem szeregu krótkich, odrębnych jednostek literackich, powstałych w różnym środowisku i najprawdopodobniej w rozmaitym okresie[2]. Tymczasem dotychczasowe publikacje, zajmując się aktem, a ściślej procesem kształtowania interesujących nas wersetów, nie podejmują tych dwóch oczywistości, by gruntowniej je omówić. Ograniczają się w zasadzie do próby ustalenia czasu ostatecznej redakcji Rdz 49 i Pwt 33, ewentualnie wskazania tej epoki w dziejach Izraela, z którą najlepiej harmonizowałaby treść poszczególnych logionów, z rzadka usiłując opisać samych twórców[3]. Wobec takiego stanu rzeczy pożyteczne wydaje się danie szansy samym tekstom mówienia o tych, którym je zawdzięczamy. Wiadomo, że na ich podstawie nie

[1] Zob. J. D. H e c k, *A History of Interpretation of Genesis 49 and Deuteronomy 33*, BSc 147(1990), s. 16-31.

[2] Zob. R. T o u r n a y, *Le psaume et les bénédictions de Moïse*, RB 65(1958), s. 181-213; C. W e s t e r m a n n, *Genesis*, (BKAT 1, 3), Neukirche 1982, s. 250-251.

[3] Por. H. S e e b a s s, *Die Stämmessprüche Gen 49, 3-27*, ZAW 96(1984), s. 333-350; A. C a q u o t, *Les bénédictions de Moïse (Deutéronome 33, 6-25)*, Sem 32(1982), s. 67-81 i 33(1983), s. 59-76; A. H. J. G u n n e w e g, *Über den Sitz im Leben der sogenanten Stammessprüche*, ZAW 76(1964), s. 245-255.

zdołamy podać imienia ani pozostałych bliższych danych żadnego z hagiografów. Dzięki nim powinniśmy jednak móc nakreślić ich, przynajmniej ogólny, psycho-duchowy wizerunek.

Samą analizę Rdz 49, 3-17. 19-27 i Pwt 33, 6-25 przeprowadzimy równolegle, zestawiając pochodzące z nich wiersze o tych samych potomkach – pokoleniach Jakuba, uszeregowane według starszeństwa braci: od najstarszego do najmłodszego. Pozwoli to uniknąć choćby pozornego podporządkowania struktury jednego tekstu układowi drugiego, gdyż proponowana kolejność w każdym z nich na równi pociąga za sobą konieczność dokonania przestawień niektórych, stanowiących je komponentów. Wspomniane porównanie pozwoli nam pójść o krok dalej w naszych badaniach, a mianowicie, omawiając tytułowe zagadnienie, będziemy mogli jednocześnie zasygnalizować ewentualne podobieństwa, różnice, względnie zależności, zachodzące w jego obrębie, między paralelnymi fragmentami Pięcioksięgu.

Ruben

Rdz 49, 3-4	Pwt 33, 6
3 Rubenie, mój pierworodny! Ty jesteś moją siłą i pierwocinami mojej męskiej mocy. Bardzo wyniosły i bardzo silny, 4 kipiący, jak woda. Nie wyróżniaj się, ponieważ wszedłeś do łoża twojego ojca. Wtedy zniesławiłeś moje łoże. Wszedł.	Niech żyje Ruben i niech nie umiera! Niech się stanie, (że będą) liczni jego mężowie.

Ton niniejszych logionów jest tak różny, że wyklucza raczej ich pochodzenie od kogoś jednego, czy nawet od dwu osób, pozostających w podobnej relacji do swego bohatera, choć w obu przypadkach mamy do czynienia z hagiografami, odznaczającymi się postawą w zasadzie pozytywną, więcej – przepojoną serdecznością względem tego, kogo ona dotyczy. Autor dwuwiersza zaczerpniętego z Rdz 49 nie kryje swojego szczególnie silnego zaangażowania w sprawy, które porusza. Jego wypowiedź ma charakter wyjątkowo osobisty. Brzmi w niej duma, jaką odczuwa z powodu Rubena (3a-c), a zarazem echo wielkiego zawodu, którego przyczyną okazuje się również Ruben (4c-d). Żadnemu z tych dwu doznań twórca w. 3-4 nie pozwala jednak wziąć góry, podporządkowując je niejako poczuciu sprawiedliwości (4b), przy czym nie sprawia już wówczas, a przynajmniej wyłącznie, wrażenia ojca karzącego występek syna, który to obraz uzasadniałaby początkowa część logionu (3a-c), ale kogoś stojącego zdecydowanie wyżej, kto osądza, posiadając obiektywny ogląd całości.

Tymczasem twórca Pwt 33, 6, wypowiadając pod adresem społeczności Rubenitów pewne dezyderaty, z których jasno wynika, że jest im życzliwy, nie wydaje się być kimś, kto by sam żywotnie był zainteresowany ich urzeczywistnieniem. Wypada go raczej uznać za kogoś stojącego jakby z boku, ale posiadającego znaczną dozę sympatii dla tych, którym poświęca swą uwagę.

Symeon, Lewi

Rdz 49, 5-7	Pwt 33, 8-11
[5] Symeon i Lewi są braćmi. Narzędziami gwałtu są ich miecze. [6] Do ich rady nie przystanę, w ich zgromadzeniu nie będę uczestniczył, gdyż w swym gniewie zamordowali ludzi i w swej samowoli porazili woły. [7] Przeklęty ich gniew, ponieważ porywczy, i wybuch nienawiści, bo był okrutny. Rozproszę ich w Jakubie i rozsypię w Izraelu.	[8] Do Lewiego rzekł: Twoje tumim i twoje urim dla twojego pobożnego męża, którego wypróbowałeś w Massa, spierałeś się z nim nad wodami Meribba. [9] Mówiący o swym ojcu i swojej matce: Nie widziałem go. I braci swoich nie poznał i dzieci swych nie poznał. Ponieważ strzegli Twego słowa i przymierze Twoje zachowali, [10] będą uczyli zasad Twoich Jakuba i Prawa Twojego Izraela, będą kładli zapach kadzidła w Twe nozdrza i całopalenia na Twoim ołtarzu. [11] Błogosław Jhwh jego potęgę i dzieło rąk jego niech będzie życzliwie przyjęte. Przebij biodra powstających przeciw niemu i nienawidzących go z (tych, którzy) powstaną.

W przypadku kolejnych dwu odpowiadających sobie tekstów, wyłaniające się z nich portrety ich twórców są w pewnej mierze kopią tych, które nakreśliliśmy odwołując się do poprzedniego paralelizmu. Tu również autor logionu, będącego cząstką Rdz 49, okazuje się kimś, kogo osobiście dotyczą kwestie, na temat których się wypowiada. Tkwiąc niejako w samym ich centrum, jawi się on jako istota prawa, otwarcie napiętnująca zło i odcinająca się od niego (6a-b), bez względu na swój stosunek do osoby dopuszczającej się go, co więcej – jako ten, który ma moc je ukarać i czyni to bez wahania (7c-d), choć wydaje się, że z dobrze skrywanym żalem i bólem, iż musiało do tego dojść, bowiem winowajca, czy raczej winowajcy, sprawiają wrażenie mimo wszystko bliskich mu i drogich.

Ten, od kogo pochodzą wiersze Pwt 33, 8-11, przypomina znów twórcę wersetu o Rubenie (33, 6). Jego także żywo zajmuje to, co posiada związek z tymi, którym poświęca niniejszy tekst, czyli z Lewitami. Zna on zakres ich

obowiązków i przywilejów zarazem (9e-10), określone wydarzenia z przeszłości (8c-d. 9e-f), które ich dotyczą. Świadom też jest zagrażających im niebezpieczeństw, co stanowi okazję do wyrażenia przezeń swej życzliwości dla nich, a nawet uaktywnienia się na ich rzecz (11). Wszystko to zaś, jak i w przypadku autora Pwt 33, 6, nie ma najprawdopodobniej swego źródła w jego szczególnie silnych związkach ze wspólnotą Lewitów, ale stanowi pochodną jego patrzenia z pewnej perspektywy na opisywaną rzeczywistość, choć trzeba przyznać – nieobojętnego, lecz przepojonego ludzką sympatią, otwartością na drugich, człowieczą solidarnością radującą się cudzym powodzeniem i zatroskaną w obliczu kłopotów i problemów innych.

Juda

Rdz 49, 8-12

[8] Ty jesteś Juda. Bracia twoi cię wysławiają. Twoja ręka na karku twych wrogów. Synowie twojego ojca oddają ci pokłon.
[9] Młodym lwem jest Juda. Od zdobyczy wspiąłeś się mój synu. Przysiadł. Położył się jak lew lub lwica. Kto go poruszy?
[10] Nie odejdzie berło od Judy i insygnia władzy spomiędzy jego stóp, aż przyjdzie, do którego ono należy. I jemu posłuch u narodów. [11] Przywiąże swojego osiołka do krzewu winnego, swoje ośle źrebię do winnej latorośli. Upierze w winie swe odzienie i w krwi winogron swoje ubranie. [12] Oczy świecące od wina i zęby białe od mleka.

Pwt 33, 7

To zaś dotyczy Judy. I rzekł: Słuchaj Jhwh, oto głos Judy: Sprawisz, że przyjdzie on do swego ludu. Broniący go jest jego rękami. I będziesz pomocą przeciw jego wrogom.

Ten, komu zawdzięczamy wiersze o Judzie w Rdz 49, jawi się co najmniej w trojakim świetle, pozostając zawsze niezwykle pozytywnie nastawiony do zajmującej go postaci. Jest bystrym rozmówcą wspomnianego potomka Jakuba, uświadamiającym mu, kim ten jest (8a. 9a) i w związku z tym, jakich honorów doznaje (8b-d). Ponadto zabiera głos, jak starotestamentalny widzący, obwieszczający wielkie rzeczy (10-12) i to chyba nie tylko Judzie, przez którego mają się one dokonać, lecz wszystkim, do których dotrą jego słowa. Nade wszystko jednak okazuje się miłującym ojcem, zwracającym się do syna, któremu między innymi przypomina jego osiągnięcia (9b).

Drugi rys, opisujący autora Rdz 49, 8-12: wiedza na temat przyszłości, można jednocześnie uznać za cząstkową charakterystykę twórcy porównywanego logionu. Obwieszczane przez niego stwierdzenia-pewniki (7d-f) oraz poprzedzające je wezwanie, skierowane do samego Boga (7c), dowodzą ponadto szczególnie mocnego, głębokiego odczuwania przekazywanej treści przez tego, od kogo ona, to znaczy Pwt 33, 7, pochodzi.

Dan

Rdz 49, 16-17	Pwt 33, 22
16 Dan rządzi swym ludem, jak każde z pokoleń Izraela. 17 Niech będzie Dan wężem na drodze, żmiją na ścieżce. Kąsa pęciny konia i dosiadający go spada na wznak.	O Danie powiedział: Dan jest lwiątkiem. Wyruszy z Baszanu.

Ton dwuwiersza, zaczerpniętego z Księgi Rodzaju, pozwala sądzić, że pochodzi on od osoby, dla której Danici byli jedną ze wspólnot szerszej społeczności, a mianowicie Izraela (16a-b). Traktując ich w ten sposób, autor w. 16-17 daje wyraz swej sympatii do nich, a nawet trosce o nich, formułując swego rodzaju radę ich dotyczącą (17a-b), choć tak, jakby nie wprost do nich skierowaną, co może wskazywać, iż z jakichś bliżej nieokreślonych względów nie ma z nimi bezpośredniego kontaktu i w związku z tym nie może im jej osobiście przekazać. Okazuje się przy tym kimś umiejącym patrzeć na rzeczywistość sobie współczesną i oceniać ją.

Twórca Pwt 33, 22 również sprawia wrażenie bacznego obserwatora (22a), potrafiącego czynić pewne przewidywania (22c). Nie zdradza się on jednak z żadnymi uczuciami ani pozytywnymi, ani negatywnymi w stosunku do tego, kogo uczynił bohaterem swego wersetu, zdając się być nie zainteresowany jego losem.

Neftali

Rdz 49, 21	Pwt 33, 23
Neftali jest wolną łanią. Daje szczęśliwe jagniątka.	Do Neftalego rzekł: Neftali nasycony łaską i pełen błogosławieństwa Jhwh. Weź w posiadanie morze i region południowy!

Gdy idzie o autorów kolejnych dwóch paralelnych tekstów, zajmujących się tym razem Neftalim, albo ściślej – o ich wizerunek, przebijający ze słów, które od nich pochodzą, to zauważa się dość daleko posuniętą analogię do tego, co stwierdzono odnośnie do twórców wersetów o Danitach z tym, że w odwrotnej kolejności. A mianowicie – postronnym, jakby reporterem, wolnym w tym przypadku od jakichkolwiek emocji, donoszącym o wycinku – najprawdopodobniej współczesnej mu – rzeczywistości, jest teraz ten, którego werset należy do Księgi Rodzaju. Zaś owym wyraźnie czynnym na rzecz dobra tych, którymi się interesuje, okazuje się autor Pwt 33, 23, za pośrednictwem tonu swych twierdzeń (23b-c) i zachęty (23d-e), adresowanych do Neftalitów, zdradzający żywioną względem nich życzliwość oraz oddanie dla ich sprawy.

Gad

Rdz 49, 19	Pwt 33, 20-21
Gad – gromada wrogów go nęka. I on przyskakuje do ich pięty.	[20] O Gadzie powiedział: Błogosławiony oswobodziciel Gada. Jak lwica zamieszkał i wyciągnął ramię oraz głowę. [21] Określił (to, co) najlepsze dla niego, ponieważ tam pole wodza pilnowanego. Przybył – wodzowie Izraela – sprawiedliwość Jhwh uczynił i sądy Jego wobec Izraela.

Wszystkie przytoczone wiersze, wydaje się, że zawdzięczamy ludziom jednakowo traktującym tych, którzy przykuwali ich uwagę. Sprawiają oni wrażenie naocznych świadków opisywanych przez siebie zdarzeń, patrzących na nie chłodnym, reporterskim okiem, bez najmniejszej choćby dozy emocji.

Aszer

Rdz 49, 20	Pwt 33, 24-25
Aszer – tłusty jest jego pokarm. I on dostarcza królewskie przysmaki.	[24] Do Aszera rzekł: Aszer jest błogosławiony przez synów. Niech będzie umiłowanym swych braci i tym, który zanurza w oliwie swoje nogi. [25] Żelazne i miedziane są twoje rygle. I jak dni twoje moc twoja.

Autor krótszego z niniejszych logionów, z punktu widzenia charakteryzującego go stosunku do Aszerytów, wielce przypomina pod wspomnianym względem

między innymi hagiografów, którzy w swych wypowiedziach skoncentrowali się na problematyce dotyczącej społeczności Gada. Oglądany poprzez pryzmat swojego tekstu – tak jak i oni – okazuje się kronikarzem nie powodowanym w danym momencie jakimiś szczególnymi uczuciami, albo przynajmniej wyjątkowo dobrze skrywającym swe ewentualne sympatie i antypatie. W sposób spokojny, rzeczowy i bezstronny zarazem donosi bowiem o tym, co najwidoczniej sam zaobserwował.

Tymczasem twórca Pwt 33, 24-25 to ktoś nie tający życzliwości i serdeczności, jakimi darzy wspólnotę Aszera. Cieszy go jej pomyślność (24b) i bezpieczeństwo (25a), których pragnie dla niej w jeszcze szerszym zakresie (24c-d), ufając, iż będą one niezmiennie trwały po najdłuższe dni (25b).

Issachar

Rdz 49, 14-15

14 Issachar jest osłem kościstym. Leży między zagrodami. 15 Zobaczył, że spoczynek był dobry oraz że kraina była przyjemna. Zgiął swe plecy, by dźwigać i stał się gromadą robotników pańszczyźnianych.

Pwt 33, 18-19

18 Do Zabulona rzekł: Ciesz się Zabulonie swoim wyjściem i Issacharze w twoich namiotach!

Zabulon

Rdz 49, 13

Zabulon przebywa na wybrzeżu morskim i w przystaniach statków, a kraniec jego na Sydonie.

19 Ludy zwołują na górę. Tam składają należne ofiary, ponieważ ssają obfitość morza i zdobycze zakopane w piasku.

Tym razem, wyjątkowo, mamy do czynienia z trzema logionami, z których dwa z Księgi Rodzaju odpowiadają jednemu z Księgi Powtórzonego Prawa. Porównując je ze sobą pod kątem stopnia zaangażowania ich autorów w kwestie, które w nich poruszają, zauważamy, że twórcę, czy lepiej – twórców w. 14-15 i 13, ze zrozumiałych powodów ujmowanych razem, jakby były jednością, cechuje obiektywizm formułowanych opinii, które oparli na obserwacjach, czynionych niejako z boku, z dystansu. Nie wydali oni przy tym żadnej oceny postrzeganym faktom, traktując je ze swoistą obojętnością.

Natomiast hagiograf, od którego pochodzi Pwt 33, 18-19, z jednej strony okazuje się, jak twórcy Rdz 49, 14-15 i 13, postronnym sprawozdawcą faktów, dla których przytacza uzasadnienie (19), z drugiej zaś – a to w tym przypadku jest cechą mocniejszą, zatem przeważającą w jego wizerunku – identyfikuje się

w znacznej mierze z Issacharytami i Zabulonitami, przeżywając wraz z nimi ich ówczesną codzienność, czemu daje wyraz w wezwaniu do nich skierowanym (18b-c).

Józef

Rdz 49, 22-26

[22] Sadzonką drzewa owocodajnego jest Józef, sadzonką drzewa owocodajnego nad źródłem. Pędy wzniosły się nad mur. [23] Dręczono go i ugodzono strzałą. Prześladowali go łucznicy. [24] A pozostał niezłamany jego łuk i więzadła jego ramion szybko się poruszyły. – Z rąk Potężnego Obrońcy Jakuba, z tego miejsca Pasterz, Kamień Izraela. [25] Od Boga Ojca twojego – i będzie ci pomagał. I z Wszechmocnym – i będzie ci błogosławił. Błogosławieństwa niebios w górze. Błogosławieństwa otchłani leżącej pod spodem. Błogosławieństwa piersi i łona. [26] Błogosławieństwa twojego ojca przewyższyły błogosławieństwa moich rodziców. Aż do czasu (Tego, który jest) Pożądaniem pagórków wiekuistych niech będą na głowie Józefa i na głowie księcia jego braci.

Pwt 33, 13-17

[13] O Józefie powiedział: Błogosławiona, Jhwh, jego ziemia przez doskonałość niebios, przez rosę i przez otchłań leżącą pod spodem [14] i przez doskonałość owoców słońca i przez doskonałość plonu miesięcy [15] i przez początek gór starożytnych i przez doskonałość pagórków wiekuistych [16] i przez doskonałość ziemi i jej bogaty dar i przychylność Mieszkańca krzewu. Przyszło (to) na głowę Józefa i na głowę księcia jego braci. [17] Jego pierworodny byk – chwała mu! A jego rogami są dwa rogi nosorożca. Będzie nimi niszczył ludy, zarazem krańce ziemi. Oni zaś – to miriady Efraima i oni – tysiące Manassesa.

Teksty o Józefie, które należą do najobszerniejszych jednostek obu interesujących nas perykop, ukazują swych autorów w różnym świetle. Ten, kto uformował Rdz 49, 22-26, najwidoczniej darzył ród pierworodnego Racheli bardzo ciepłym uczuciem życzliwości i przychylności, skoro pragnął dlań obfitości wielorakich Bożych błogosławieństw (24c-26a). Ówczesne powodzenie i dobrobyt wspomnianej wspólnoty (22) zdawały się go napawać spokojną, cichą radością, a jej minione dotkliwe doświadczenia (23) chyba też nie były mu obojętne, tkwiąc w pamięci jako bolesne wspomnienia. Znając, bodaj w jakimś zakresie, przeszłość i teraźniejszość tych, którym poświęcił swą uwagę, okazuje się, że posiadał również pewną wiedzę na temat ich raczej pomyślnej, przynajmniej do czasu, przyszłości, rozumianej tu jako już zapoczątkowaną rzeczywistość (24a. c-26).

Twórca Pwt 33, 13-17, co prawda także zapowiada Józefowi określone dobra (17c-d), ale czyni to najwyraźniej z pozycji kogoś, komu zależy na zachowaniu

obiektywnego charakteru tego, co zamierzył przekazać. Wypowiada się bowiem przede wszystkim jak obserwator, który po dłuższym czasie śledzenia codzienności pokolenia Efraima i Manassesa usiłuje ją zinterpretować (13b-16b). Owej bezstronności nie sprzeciwia się jednorazowe, pośrednie zresztą, ujawnienie sympatii, żywionej przez niego wobec Józefa i jego potomstwa (17a).

Beniamin

Rdz 49, 27	Pwt 33, 12
Beniamin jest wilkiem. Rabuje. Rano je zdobycz i każdego wieczora dzieli łupy.	O Beniaminie powiedział: Umiłowany Jhwh będzie u siebie przebywał bezpiecznie. Chroni go cały czas i zamieszkał wśród jego wzgórz.

Autorzy przytoczonych wierszy do pewnego stopnia podobnie traktują obiekt swych zainteresowań, będąc jakby neutralnymi w podejściu do dotyczących go kwestii. Sformułowane przez nich twierdzenia, skądinąd nie pokrywają się, bo w w. 27 ograniczające się do spraw czysto materialnych, a w w. 12 mające na względzie właściwie całą wielopłaszczyznową egzystencję Beniaminitów, w zasadzie bowiem nie pozwalają ustalić, czy powodzenie, dostatek dóbr, którymi napawało się wspomniane pokolenie, o czym można wnosić na podstawie treści logionów, cieszyły twórców obydwu tekstów, były im obojętne, albo może budziły w nich jakieś negatywne odczucia.

Powyższe omówienie treści interesujących nas perykop, dokonane pod kątem zawartych w nich informacji, dotyczących ich autorów, choć z konieczności ujęte zwięźle, ukazuje szeroki wachlarz ludzkich uczuć, relacji i postaw, które cechowały twórców poszczególnych wierszy zwłaszcza w czasie, kiedy je kształtowali. Pragnąc uzyskać maksymalną jasność w tym względzie, skoncentrujemy się tylko na tych rysach charakterystyki kolejnych hagiografów, które w niej dominują, określając je pojedynczymi terminami, które następnie omówimy, łącząc uprzednio w odpowiednie pary, to znaczy – naśladując porządek już zaprezentowany. Ustalenia poczynione dotąd pozwalają przyjąć następujące nazewnictwo, precyzujące typ opisywanego nastawienia pisarza natchnionego: bezpośredni, obiektywny, ojcowski, osobisty, postronny, zaangażowany, życzliwy.

A oto zapowiadane zestawienie:

Rdz 49		Pwt 33
osobisty	Ruben	życzliwy
osobisty	Symeon, Lewi	zaangażowany

ojcowski	Juda	bezpośredni
życzliwy	Dan	obiektywny
postronny	Neftali	zaangażowany
postronny	Gad	postronny
postronny	Aszer	życzliwy
postronny	Issachar }	zaangażowany
postronny	Zabulon }	
życzliwy	Józef	obiektywny
obiektywny	Beniamin	postronny

Niniejsze schematyczne ujęcie interesującego nas zagadnienia oczywistymi czyni następujące wnioski:

Biorąc pod uwagę wszystkie rozpatrywane wiersze, zauważamy w nich 7 odmiennych typów nastawienia do tych i tego, o których i o czym one traktują. Tak więc informacje, jakich samo dzieło udziela o swym twórcy, pozwalają mniemać, że w Rdz 49 i Pwt 33 swój wkład ma kilku hagiografów.

Ogólnie rzec można, że ci, od których pochodzą logiony, składające się na obie perykopy, przyjmują dwie zdecydowanie antytetyczne pozycje względem zajmujących ich osób i spraw:

– Jedna, bardziej zróżnicowana (bezpośredni, ojcowski, osobisty, zaangażowany, życzliwy), związana z określoną skalą emocji, spowodowana jest całkowitym lub częściowym utożsamianiem się z postaciami i traktowaniem jak swoje zagadnień, których dotyczy. Niekiedy wywołuje ona pewną aktywność o niejednakowym skądinąd stopniu skuteczności.

– Druga (obiektywny, postronny), bierna, wynika z zajmowania stanowiska neutralnego, zachowawczego, wyrosłego ze swoistej obojętności wobec opisywanych bohaterów i relacjonowanej rzeczywistości.

Autorzy tak Rdz 49, jak i Pwt 33 reprezentują rozmaity stosunek do interesujących ich ludzi i problemów, przy czym w obu tekstach występuje taka sama ilość jego typów, bo po 5 w każdym, ale nie wszystkie się pokrywają:

Rdz 49	Pwt 33
5x postronny	3x zaangażowany
2x osobisty	2x życzliwy
2x życzliwy	2x obiektywny

1x obiektywny	2x postronny
1x ojcowski	1x bezpośredni

W Rdz 49 mamy do czynienia niemalże z równowagą między pozycją zachowawczą u hagiografów a emocjonalną:

5x postronny
1x obiektywny } 6x na 11x – 5x na 11x { osobisty 2x
życzliwy 2x
ojcowski 1x

Natomiast u twórców Pwt 33 przeważa druga z wymienionych – „uczuciowa", podczas gdy pierwsza ze wspomnianych – bierna, prezentowana jest w mniejszości:

3x zaangażowany
2x życzliwy
1x bezpośredni } 6x na 10x – 4x na 10x { obiektywny 2x
postronny 2x

Trzy typy postaw są wspólne autorom obu perykop, choć tylko jeden zachodzi w każdej z nich tyle samo razy:

Rdz 49		Pwt 33
5x	postronny	2x
2x	życzliwy	2x
1x	obiektywny	2x

Pozostałymi dwoma różnią się one od siebie:

Rdz 49	Pwt 33
2x osobisty	zaangażowany 3x
1x ojcowski	bezpośredni 1x

Wśród twórców jednego i drugiego tekstu są tacy, których pozycja uznana za bierną wyraża się dwoma identycznymi nastawieniami, lecz owe dwa typy pozostają względem siebie w innej proporcji w Rdz 49 niż w Pwt 33:

Rdz 49		Pwt 33
5x	postronny	2x
1x	obiektywny	2x

Gdy chodzi o stanowisko, określone jako emocjonalne, to u hagiografów, którym zawdzięczamy tak Rdz 49, jak Pwt 33, jego przejawy są trojakie, ale

wspólny jest im tylko jeden typ relacji, który dotyczy autorów tej samej liczby logionów w każdym fragmencie Pięcioksięgu:

Rdz 49		Pwt 33	
2x	życzliwy		2x
2x osobisty		zaangażowany	3x
1x ojcowski		bezpośredni	1x

W Rdz 49 jednokrotnie dochodzą do głosu dwie odmienne postawy pisarzy natchnionych do osób i spraw, którymi się oni zajmują, a w Pwt 33 dotyczy to wyłącznie jednej:

Rdz 49	Pwt 33	
1x ojcowski		
1x obiektywny	bezpośredni	1x

Zauważyć jednak trzeba, że na tle wszystkich omawianych wierszy, spośród tych trzech ostatnio wymienionych rodzajów zachowań twórców, tylko dwa występują faktycznie jeden raz:

Rdz 49 i Pwt 33
1x ojcowski
1x bezpośredni

Nadto każde z nich charakteryzuje autora innej perykopy, lecz obydwa zaznaczają się w paralelnych logionach o Judzie.

Z kolei rozpatrując autorstwo odpowiadających sobie wersetów, nasuwają się takie oto spostrzeżenia:

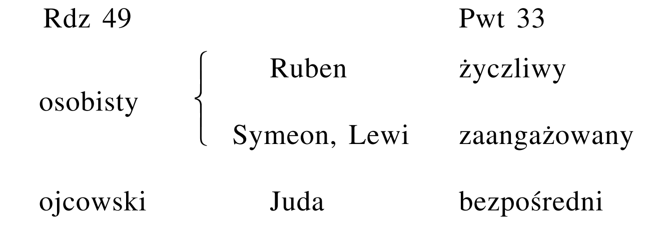
Tylko raz tym, którzy formowali logiony, można przyznać identyczny stosunek do opisywanych bohaterów i problemów:

Rdz 49		Pwt 33
postronny	Gad	postronny

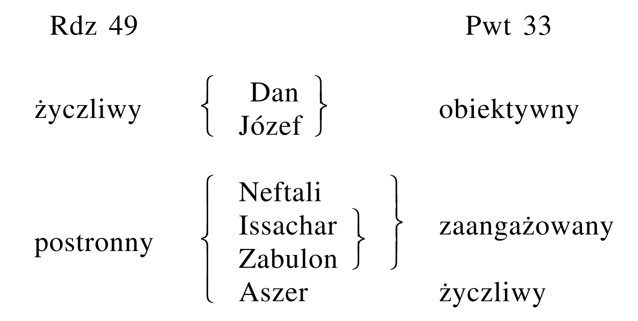
Jeden raz również mamy do czynienia z pisarzami natchnionymi, zajmującymi tożsamą – zachowawczą pozycję, choć różnie ujętą:

Rdz 49		Pwt 33
obiektywny	Beniamin	postronny

W trzech przypadkach natomiast hagiografowie zgodnie przyjmują stanowisko nacechowane emocją, lecz w każdym z nich paralelizmy tworzą rozmaite typy ustosunkowania, z tym, że w dwóch parach – innym rodzajom nastawienia twórców Pwt 33 odpowiada taka sama postawa autorów Rdz 49:



Najwięcej, bo aż pięcio-, czy nawet sześciokrotnie pisarze natchnieni reprezentują antytetyczne zachowanie, przejawiające się trzema odmiennymi parami relacji, z których dwie powtarzają się – każda po dwa razy. Co więcej, i tu także dwom inaczej nazwanym typom ustosunkowania twórców Pwt 33 trzeba przyporządkować identyczne u autorów Rdz 49:



Kończąc, wypada przyznać, że przeprowadzone badania, pozwalające zorientować się, aczkolwiek tylko częściowo, w zagadnieniu autorstwa obu fragmentów Pięcioksięgu, nie wystarczają, by z całą pewnością stwierdzić, jeśli w ogóle jest to możliwe, ilu hagiografów przyczyniło się do ich powstania. Liczba twórców nie musi bowiem odpowiadać ilości odmiennych typów postaw, jaką spotykamy w każdym tekście – może być od niej mniejsza lub ją przekraczać. Nie sposób też ze znaczną dozą prawdopodobieństwa ustalić, czy któraś para odpowiadających sobie logionów pochodzi od tego samego pisarza natchnionego. Możliwość taka istnieje oczywiście, ale, jak się wydaje, na poziomie niniejszych badań, w bardzo wąskim zakresie – w przypadku jednego, najwyżej trzech paralelizmów (Gad, Juda, Beniamin). W zdecydowanej większości autorami wierszy o tych samych synach-pokoleniach Izraela najprawdopodobniej byli różni ludzie, nawet wówczas, gdy zestawione jednostki wskazują na zbliżony

rodzaj postaw tych, od których pochodzą, to znaczy emocjonalny albo zachowawczy.

Powyższa analiza uświadamia jednocześnie, iż z dwu omawianych perykop, gdy patrzy się na nie przez pryzmat nastawienia kształtujących je pisarzy do przekazywanej przez nich treści, Rdz 49 trzeba uznać za bardziej monotonną, jednolitą, bowiem jeden typ zachowania przeważa tu zdecydowanie nad pozostałymi (na 11 logionów w pięciu zaznacza się taki sam – postronny). Tym, co ponadto można ustalić, a co zwraca szczególną uwagę i budzi określoną refleksję, jest fakt, iż tych, którym zawdzięczamy wersety wiązane z Judą, cechuje wyjątkowy stosunek do postaci i prawd, o których traktują. Wyróżnia to każdy z odnośnych logionów niejako podwójnie. Po pierwsze w skali tej perykopy, którą on współtworzy – z racji niepośledniości charakteru wspomnianej postawy jego autora. Po drugie w ramach obu fragmentów razem wziętych – z powodu jedyności relacji, zachodzących między ludźmi, którzy uformowali teksty o Judzie, a tym, co oni w nich przekazali.

DIE AUTOREN VON GEN 49, 3-17. 19-27 UND DEUT 33, 6-25 IM LICHTE IHRER TEXTE

Zusammenfassung

Die Analyse des Inhaltes der Perikopen Gen 49, 3-17. 19-27 und Deut 33, 6-25 erlaubt die Feststellung, daß vom Gesichtspunkt der Haltungen ihrer Autoren in bezug auf den von ihnen vermittelten Inhalt Gen 49 homogener ist, wobei sich in beiden Texten eine ganz außergewöhnliche Einstellung der Schöpfer der Logione über Juda abzeichnet.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich